

## MACIEJ SOBIERAJ



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Puszczaliśmy obrady zjazdu "Solidarności" w Gdańsku
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	"Solidarność", opozycja

### Puszczaliśmy obrady zjazdu "Solidarności" w Gdańsku

Ustawiliśmy głośniki w oknach wychodząc na Królewską i robiliśmy nagrania, na żywo puszczaliśmy obrady zjazdu "Solidarności" w Gdańsku. Zwłaszcza wystąpienia naszych delegatów. To było po prostu do telefonu podłączone i z telefonu szło na gigantofony i po prostu to szło. Później w telesie informacja poszła na całą Polskę, że Lublin ma specjalną transmisję z tego. No oczywiście zapłaciliśmy za telefon, to było sporo, ale to trzeba było po prostu efekt propagandowy uzyskać. Pamiętam jak tu przemawiał wtedy, obecny radny sejmiku wojewódzkiego profesor matematyki z Puław Ignacy Czeżyk. No, pamiętam jego wystąpienie i właśnie transmisję, bo to rano było. Ludzie stali z otwartymi jak to się mówi gębami i słuchali, co się dzieje. No mają bezpośrednią transmisję z Hali Oliwi, tutaj w Lublinie. To było oczywiście efekciarskie, ale miało swoje znaczenie propagandowe. Nie ma się co tu oszukiwać, o to nam chodziło przede wszystkim. Tam mieliśmy kolegę Janusza Stawarku, który pojechał, podłączył do mikrofonu po prostu włączył końcówkę od telefonu, który też miał takie wyjście i on zadzwonił do mnie: „włóż kabelek do telefonu, podłącz wtyczkę do kolumny, dwóch wielkich kolumn i masz transmisję”. Leciąło to, co było na hali. Na tym to polegało wszystko. Myśmy na to wpadli, bo inni na to nie wpadli.

Data i miejsce nagrania	2005-05-18, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Kożuch, Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"